

Halina Mlynkova, Aż do dna

Na łące śnie
Jak wzbijam się prosto do gwiazd
I czuję że we włosach gra księżęca wiatr
Choć noc jest chłodna w sercu płonie żar
Ty obok mnie oddychasz i śniesz swoja noc
Ja pragnę cię
Chcę gestem odrzucić twój koc
Choć noc jest chłodna w sercu płonie żar

Daj mi siebie, bo dziś na to dobry jest czas
Kochaj więcej
I pij moje usta do dna
Aż do dna
Aż do dna

Ten zapach traw ukryje me klęki i łzy
Kochany spraw niech życie jest pełnią
I by choć noc jest chłodna w sercu płoną żar

Daj mi siebie, bo dziś na to dobry jest czas
Kochaj więcej
I pij moje usta do dna
Aż do dna
Aż do dna

Na łące śnie
A w liniach mych dłoni drży los
Nie boję się bo wiem, że jesteś tu wciąż!
Daj mi siebie, bo dziś na to dobry jest czas

Kochaj więcej
I pij moje usta do dna
Aż do dna
Aż do dna